



## Wzrost, dekarbonizacja, bezpieczeństwo – recepta na wzmocnienie kondycji gospodarczej UE

Melchior Szczepanik, Jolanta Szymańska

W raportach poświęconych kondycji gospodarczej UE Mario Draghi i Enrico Letta wzywają do przyspieszenia realizacji postulatów sformułowanych w ostatnich latach przez UE – pobudzania wzrostu w sposób zgodny z założeniami polityki klimatycznej i starań o zredukowanie niebezpiecznych zależności gospodarczych. Największe kontrowersje budzi sposób sfinansowania rekomendowanych działań. Ich wdrożenie będzie również wymagało znalezienia kompromisowych rozwiązań zarówno w polityce gospodarczej UE, jak i w relacjach z głównymi partnerami gospodarczymi.

Obaj autorzy byli premierami Włoch (Draghi pełnił również funkcję prezesa Europejskiego Banku Centralnego), a ich raporty zostały przygotowane na zamówienie Komisji Europejskiej (KE) i państw członkowskich. Letta koncentruje się na jednolitym rynku, analizy Dragiego dotyczą konkurencyjności. Zaprezentowana w obu opracowaniach diagnoza europejskiej gospodarki nie napawa optymizmem. Unia, będąc gospodarką otwartą, dotkliwie odczuwa negatywne konsekwencje rywalizacji mocarstw i wykorzystywania powiązań gospodarczych jako instrumentu nacisku. Zapóźnienie technologiczne osłabia z kolei produktywność unijnej gospodarki, która potrzebuje pilnych reform, by zmierzyć się z rosnącą światową konkurencją.

**Główne cele i metody ich osiągnięcia.** Oba raporty potwierdzają kluczowe cele wyznaczone dla UE w ostatnich latach w dokumentach strategicznych [Komisji](#) i [Rady Europejskiej](#) – utrzymanie pozycji potęgi gospodarczej i przemysłowej przy jednoczesnym odejściu od paliw kopalnych i ograniczeniu zależności od państw trzecich, zwłaszcza niebędących sojusznikami UE.

Draghi podkreśla, że kluczowe dla przyszłości działalności gospodarczej w UE jest obniżenie cen energii, i przekonuje, że cel ten można osiągnąć, nie rezygnując z zielonej transformacji. Sugeruje większe inwestycje w rozwój energetyki odnawialnej i atomowej oraz modyfikację

procedur prawnych, która umożliwi szybsze realizowanie projektów, a także kontynuowanie reform rynku energetycznego.

Oba raporty zwracają uwagę, że UE niedostatecznie wykorzystuje swój największy atut, jakim jest jednolity rynek, i wartość dodaną, jaką mogą uzyskać państwa członkowskie, działając wspólnie. Letta wzywa do ograniczenia różnic regulacyjnych, które komplikują działalność transgraniczną przedsiębiorstw. Sztandarowym przykładem jest rynek kapitałowy, gdzie niedostateczna harmonizacja przepisów utrudnia firmom pozyskiwanie inwestorów. Autorzy zachęcają do wspólnych przedsięwzięć, np. w zakresie zamówień sprzętu wojskowego czy zakupów nośników energii, a także do budowania przedsiębiorstw, które byłyby w stanie w pełni wykorzystać korzyści skali i stawić czoła amerykańskim i chińskim konkurentom. Sektorem o kluczowym znaczeniu dla poprawy produktywności są nowoczesne technologie i usługi cyfrowe (sztuczna inteligencja, chmury obliczeniowe, komputery kwantowe). Tutaj również pożądana jest większa współpraca – wspólne projekty naukowe i większe unijne wsparcie finansowe komercjalizacji ich rezultatów. W relacjach zewnętrznych Unia musi z jednej strony aktywniej zabiegać o poszerzenie kręgu partnerów gospodarczych ([dywersyfikacja dostaw surowców](#)), promocja unijnych standardów i poszukiwanie nowych rynków, z drugiej –

asertywnie reagować na próby stosowania nieuczciwej konkurencji, szczególnie tam, gdzie mogłyby one zaszkodzić kluczowym gałęziom przemysłu.

Draghi ocenił, że wdrożenie rekomendowanych przez niego działań będzie wymagało dodatkowych inwestycji o wartości rzędu 750–800 mld euro rocznie. Znaczną część powinny stanowić inwestycje prywatne, ale konieczne będzie również zwiększenie wydatków publicznych. W tym kontekście były premier Włoch sugeruje ponowne wykorzystanie wspólnego długu. Wzywa również do zmiany struktury budżetu UE i koncentrowania wydatków na kluczowych celach wspólnoty. Fundusze UE powinny wspierać zwłaszcza duże projekty naukowe i przemysłowe, transgraniczną infrastrukturę energetyczną czy mobilizowanie inwestycji prywatnych.

Obok zachęt do współpracy pojawia się również apel o wstrzeźliwość w zakresie legislacyjnej działalności UE. Oba raporty podkreślają, że nadmiar regulacji krępuje przedsiębiorców. W raporcie Draghiego pojawia się jednocześnie postulat reformy zarządzania Unią. Tempo podejmowania decyzji w UE pozostaje niskie, co kontrastuje z wysoką dynamiką procesów zachodzących na świecie. W tym kontekście Draghi widzi sens poszerzenia stosowania większości kwalifikowanej przy podejmowaniu decyzji. Nie wyklucza też większego zróżnicowania integracji lub, w ostateczności, pozatraktatowej współpracy w formule międzyrządowej.

**Wyzwania w zakresie wdrożenia.** Najwięcej kontrowersji wzbudza kwestia finansowania zapowiadanych przedsięwzięć. Zachęcając do korzystania ze wspólnego długu, obaj włoscy politycy rzucili wyzwanie tzw. państwom oszczędnym (Austria, Holandia, Niemcy, Szwecja), których przedstawiciele sceptycznie odnoszą się do pomysłu zwiększenia budżetu UE i wykluczają wspólne pożyczki, twierdząc, że nie rozwiążą one problemów strukturalnych Unii. Spory budzi także stawiany przez Lettę postulat położenia kresu zliberalizowanym zasadom przyznawania pomocy publicznej (w związku z konsekwencjami gospodarczymi rosyjskiej napaści na Ukrainę) i finansowania polityki przemysłowej przede wszystkim ze środków wspólnotowych. Największe państwa, głównie Niemcy i Francja, które w ostatnich latach [korzystały z poszerzonych możliwości subsydiowania](#) podmiotów gospodarczych, będą opowiadać się za ich utrzymaniem.

Realizacja propozycji Draghiego i Letty będzie wymagała kompromisów również w innych kwestiach. Ograniczanie dostępu do unijnego rynku w imię obrony równych warunków globalnej konkurencji może spotkać się z reakcją partnerów handlowych i powodować straty dla unijnych przedsiębiorstw, a także ograniczenia w dostawach surowców. Spory [o cła na chińskie samochody](#) elektryczne czy umowę handlową z Mercosurem pokazują, że państwa członkowskie różnie postrzegają optymalną formę ochrony

rynku. Zmniejszanie biurokratycznych ciężarów dla firm może z kolei negatywnie wpłynąć na ambicje [budowania zrównoważonej konkurencyjności](#), czyli dążenie do egzekwowania przestrzegania przez biznes wysokich standardów w zakresie praw pracowniczych i ochrony środowiska. Zabiegi o stworzenie „europejskich czempionów” mogą zaburzyć konkurencję na jednolitym rynku. Przyjęcie ambitnych reform będzie trudne także w kontekście niestabilności politycznej we Francji i sporów koalicyjnych w Niemczech oraz rosnących wpływów ugrupowań skrajnie prawicowych, kontestujących ściślejszą współpracę europejską.

**Wnioski i perspektywy.** Oba raporty zachęcają państwa członkowskie do większej współpracy, ponieważ tylko lepsza koordynacja działań, harmonizacja przepisów i więcej wspólnych przedsięwzięć pozwolą UE kontynuować rywalizację z gospodarczymi potęgami. Kluczowym wyzwaniem dla wdrażania tych rekomendacji jest przewyższenie myślenia w kategoriach wąsko pojętych interesów narodowych i krótkoterminowych korzyści jednego sektora na rzecz szerszej perspektywy uwzględniającej całą UE. KE może ułatwić taką ewolucję, przedstawiając projekty reform, które sprawiedliwie rozkładają ich koszty i korzyści.

Diagnozy i rekomendacje zawarte w raportach są w znacznej mierze zbieżne [z przedsięwzięciami zainicjowanymi przez UE w ostatnich latach](#), które zmierzają do ograniczania zależności (w tym [energetycznych](#)) oraz wzmocnienia potencjału w zakresie wysokich technologii i [przemysłu obronnego](#). Obaj włoscy politycy pozostają zgodni z dominującym w UE myśleniem o relacjach handlowych, podkreślając, że choć Unia nie powinna rezygnować z promocji współpracy i wolnego handlu, musi dostosować się do świata, w którym narastająca rywalizacja mocarstw przekłada się również na relacje gospodarcze. Dla przewodniczącej KE Ursuli von der Leyen wnioski z raportów są potwierdzeniem słuszności realizowanej przez nią polityki i będzie zapewne odwoływać się do nich, postulując wzmocnienie roli UE – i Komisji – w polityce gospodarczej. Zachęta do zwiększenia budżetu UE stawia przed nową Komisją trudne wyzwanie pogodzenia rozbieżnych wizji państw członkowskich w zakresie finansowania celów UE w negocjacjach perspektywy finansowej na lata 2028–2034.

Choć jednym z zarzutów pod adresem raportu Draghiego jest brak konsultacji jego treści z podmiotami z państw Europy Środkowej, zarówno wezwanie do godzenia celów gospodarczych i klimatycznych, jak i sama idea zwiększenia budżetu UE, w tym wydatków na unijną obronność, są zgodne z postulatami Polski. Ważne jest również podkreślenie przez Lettę korzyści z kolejnych rozszerzeń UE. Konieczność inwestycji w konkurencyjność UE może jednak oznaczać znaczący odpływ ważnych dla Polski pieniędzy z funduszy regionalnych i spójności.